

# VKIE, NAPĘD (prod. OFFKEY)

Typy chcą by życie było z nimi zawsze fair  
Może skumają kiedy w końcu wezmą to na klatę  
Ćwierć bani w rok, sam zarabiam cash  
A to że w końcu widzę uśmiech działa jak jebany napęd

Każda z suk na backstage'u chce wbić na zabawę  
Jak nie wałą dynksu, są kurwa niemrawe  
Zdaję sobie sprawę, znam to na pamięć, weź nie podchodź nawet  
Południe to mój sektor, tutaj jako dziecko stwierdziłem, że się nie liczę z resztą  
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso  
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą

Kiedy w końcu coś zrozumiesz, to szokuje prawda  
Jak nie masz nic, nie ma opcji, że cię nie zmieni kaska  
Nie spadniemy z góry, mogę iść o zakład  
Bez windy tutaj wszedłem, teraz z wami jazda  
Nie gramy w podchody, bo jest wyrobiona mańka  
Fałki, 2-0-2-3, mam duży plan by z wami zagrać  
Powróciłem z braku weny, jadę was kurwy na haksach  
Jestem inny niż wtedy, jestem bohaterem miasta  
Ziomal se nie radzi, boi się z tego zejść  
Mówi, że to jest nieważne, jeśli dziś przyjdzie śmierć  
Pojebane że mam ją na jeden sms, jeden sms, jeden raz, potem nie chcę jej  
W każdym mieście w kraju kurwa mam słuchaczy  
Ty chcesz gadać o biznesie, kiedy nie masz czapy  
Nawijam co serducho niesie, ziomy stoją za tym  
Żadne kurwa kraty, mamy pewnik na następne czasy  
Przez tabletki cały tydzień trwa dłużej niż 7days  
Wiem co mnie stworzyło, więc nie będę się wozić jak śmieć  
22 na karku, ciężki okres, bo mnie zjada stres  
Mówi, że chce mnie zostawić, no bo ją przerasta pejs

Typy chcą by życie było z nimi zawsze fair  
Może skumają kiedy w końcu wezmą to na klatę  
Ćwierć bani w rok, sam zarabiam cash  
A to że w końcu widzę uśmiech działa jak jebany napęd

Każda z suk na backstage'u chce wbić na zabawę  
Jak nie wałą dynksu, są kurwa niemrawe  
Zdaję sobie sprawę, znam to na pamięć, weź nie podchodź nawet  
Południe to mój sektor, tutaj jako dziecko stwierdziłem, że się nie liczę z resztą  
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso  
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą

Krew na chodniku, a na twarz flesz świeci  
Pytam co z sianem za streamy, 5 cyfr, przelew leci  
Wydam cały ten plik na syf, tak jak wtedy, jak byłem jeszcze gnojem i bujałem się bez wiedzy  
Jebać mat-fiz, human  
Taki dla nich tak, jak wór dla ćpuna  
Jak chodzi o siano, potrzebuję tego jak ośka skuna

Południe to mój sektor, tutaj jako dziecko stwierdziłem, że się nie liczę z resztą  
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso  
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą  
Południe to mój sektor, tutaj jako dziecko stwierdziłem, że się nie liczę z resztą  
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso  
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą